



**SOCIETAS DIVINI SALVATORIS  
CURIA GENERALIZIA DEI SALVATORIANI**

Via della Conciliazione, 51  
00193 ROMA (Italia)

tel: +39 (06) 68629.512 e-mail: [milton.zonta@mailsds.org](mailto:milton.zonta@mailsds.org)

**Ks. Milton Zonta SDS**  
*Przełożony generalny*

Protocol AVB 20 – 072 POL

Rzym, 7 kwietnia 2020 roku

**Do wszystkich członków Towarzystwa Boskiego Zbawiciela**

*Drodzy Współbracia,*

Przesyłam wam wszystkim gorące pozdrowienia z naszego Domu Generalnego w Rzymie. Z okazji tych świąt wielkanocnych piszę do was w niecodzienny sposób. Są to święta, w czasie których celebруем centralne wydarzenie naszej wiary: mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa naszego Zbawiciela, które jest punktem kulminacyjnym całych świąt wielkanocnych. W samej istocie dynamiki liturgii wielkanocnej jesteśmy zaproszeni do poszukiwania coraz doskonalszej bliskości z Jezusem, uczestnicząc w Jego męce, czyniąc siebie częścią Jego cierpienia, kontemplując z wysoko podniesionymi głowami tajemnicę paradoksu krzyża, aby razem z Nim przełamać moc śmierci i radować się Jego zmartwychwstaniem, w świetle którego z nadzieją możemy spojrzeć w naszą przyszłość.

Oczywistym jest, iż obecny Wielki Tydzień nie będzie taki sam jak inne, które przeżywaliśmy tak wiele razy. W związku z bieżącą międzynarodową sytuacją zdrowotną, w wielu krajach liturgiczna celebrowanie Wielkiego Tygodnia odbędzie się bez fizycznej obecności wiernych. Jestem jednak przekonany, że w związku z tą nową i niespodziewaną sytuacją, czas ten jest nam dany ze szczególnym nasileniem: jest to zaproszenie do egzystencjalnego zatopienia się w nim, abyśmy w ten sposób mogli usłyszeć bijące serce tak wielu rodzin, które ukazuje ból, płacz i żalobę spowodowane śmiercią ich bliskich. Zjednoczmy się z wielkodusznym oddaniem tak wielu księży, sióstr zakonnych i zakonników, którzy zmarli w związku z tą okrutną epidemią, biorących na swoje barki i realizujących bezgraniczny dar Jezusa Zbawiciela na krzyżu. Mamy na uwadze jeszcze inną bardzo przykrą rzecz: wszyscy oni zostali pochowani bez ostatniego pożegnania czy pogrzebu! W tej niesprzyjającej rzeczywistości, w tym głębokim opuszczeniu i tak dotkliwej samotności, możemy wołać razem z naszym Panem, tak

jak wtedy kiedy czuł, że jego śmierć jest już blisko: „Boże mój, Boże mój! Czemuś mnie opuścić?” (Mk 15, 34; Mt 27, 46).

Pośród tego zamieszania chciałbym zaproponować wam kilka punktów do osobistego jak i wspólnotowego rozważenia, wychodząc od kilku wypowiedzi papieża Franciszka, który zaprasza nas do wyzbycia się lęku w obliczu przeciwności, z którymi się mierzymy dzisiaj – w czasach koronawirusa. Jeśli naprawdę chcemy przeżyć te Święta Wielkanocne, czyli zwycięstwo Życia nad śmiercią, to naszym pierwszym wielkanocnym świadectwem powinno być wyzbycie się strachu, w obliczu sytuacji śmierci, nie pozwalając, aby te sytuacje nas zdominowały.

1. Przede wszystkim pragnę podziękować tym wszystkim współbraciom, którzy szukają sposobów na to, jak pomóc ludziom przetrwać ten trudny czas. Widziałem piękne i różnorodne formy celebracji liturgicznych, które dzięki współczesnej technologii pomagają Kościołowi być bliżej ludzi, którzy cierpią i są odizolowani. Pragnę również pogratulować tym, którzy zasiali słowa pociechy i wsparcia w czasie tego kryzysu, poprzez modlitewną lekturę Pisma Świętego. Dziękuję również za wszelkie inicjatywy solidarności z przesłaniem skierowanym do lekarzy, zakonów i służb pomocy humanitarnej, którzy ryzykują własnym życiem aby ocalić życie innych. *„Módlmy się za nich, módlmy się za ich rodziny. I dziękuję Bogu za przykład heroizmu, jaki dają lecząc chorych”* (Papież Franciszek). Musimy zmierzyć się z tym czasem kryzysu ze szczególną kreatywnością, pochodzącą z miłości oraz z słuchania Słowa. Nie możemy usprawiedliwiać izolacji apostoelskiej naszą fizyczną izolacją!
2. Przyznając powagę bieżącemu globalnemu kryzysowi, czas ten jest czasem wzrostu w wielkiej jedności. Tutaj we Włoszech, popularne powiedzenie *“andrà tutto bene”* (tzn. *wszystko będzie dobrze*) szybko rozeszło się w sieciach społecznościowych i nawet w rysunkach dzieci. W tym mrocznym momencie, my salwatorianie bądźmy orędownikami przesłania nadziei, opartej na pokornym lecz głębokim doświadczeniu bycia miłowanych przez Boga niezależnie od czasu czy miejsca. Znajdując się w tej sytuacji ponad wszystko jesteśmy *„... w tej samej łodzi, wszyscy krusi i zdezorientowani. Lecz jednocześnie ważni i potrzebni, wszyscy wezwani do wiosłowania razem, wszyscy potrzebujący niesienia pociechy sobie nawzajem”* (Papież Franciszek). Bądźmy tymi, którzy odczytują obecny moment w oparciu o wartości ewangeliczne: wezwanie do połączenia naszych sił, do budowania mostów, do bycia siewcami nadziei w życie i do zrozumienia, że nikogo nie zbawia się w pojedynkę.
3. Nikt nie jest w stanie przewidzieć jak długo potrwa ten kryzys ani jakie konsekwencje przyniesie światu. Z pewnością świat już nie będzie taki sam. Powstaje jednak pytanie: czy w naszym sposobie życia cokolwiek się zmieni? Oczywiście, nie znamy dokładnego globalnego wymiaru oddziaływania tego wszystkiego, co się może wydarzyć. Jednak to, co jest w zasięgu naszej ręki to nasza własna możliwa zmiana. Nie możemy ot tak po

prostu przejść przez tę sytuację, „... *myśląc, że zawsze pozostaniemy zdrowi w chorym świecie*” (Papież Franciszek). Ta sytuacja, pokazująca nam brak pewnej ciągłości, wymaga od nas rozwijania zdolności rozeznawania: głębokiego przemyślenia naszego sposobu życia wewnątrz jak i na zewnątrz, przededefiniowania naszych priorytetów, rozwijania naszej bliskości z Jezusem, oceny jakości naszych relacji zarówno wobec ludzi jak i wobec rzeczy. Postawmy sobie pytanie: czy my zakonnicy i zakonnice, pomimo ślubu ewangelicznego ubóstwa, nie tkwimy również w tej chorej i konsumpcjonistycznej mentalności?

4. Epidemia koronawirusa zmusza również nas, zarząd Towarzystwa, do przemyślenia naszego planu strategicznego. W tym czasie niepewności, pojawiają się ważne kwestie, które wymagają od nas „... *daru rozeznania i modlitwy, aby dobrze je rozwiązać*” (Papież Franciszek). Jaki będzie wpływ tego kryzysu na nasze działania apostolskie? Na nasze domy formacyjne? Albo na nowe pola pracy misyjnej? Które z projektów Towarzystwa powinny być priorytetowe? Oraz: jakie działania będziemy musieli przerwać lub zakończyć? Na chwilę obecną nie mamy jeszcze odpowiedzi. Jednakże pragnę poinformować, że za zgodą Rady Generalnej, **5 sesja Szkoły dla Formatorów**, zaplanowana na 3-13 maja bieżącego roku, **ZOSTANIE PRZEŁOŻONA**. Dotyczy to również **spotkania Międzynarodowej Komisji Finansowej** w Rzymie, zaplanowanego na 9-11 czerwca bieżącego roku oraz **XV Synodu Generalnego**, który miał się odbyć w Timisoarze w dniach 20-30 lipca 2020 roku. Ze strony generalatu będziemy dalej analizować te oraz inne konieczne zmiany, aby nadać kierunek przyszłemu kursowi naszego Zgromadzenia.
5. W krajach objętych chorobą, celebrowanie obchodów Wielkiego Tygodnia będzie przeżywane przez każdego w domu. Innymi słowy, w tym roku będziemy przeżywać Wielki Tydzień wewnętrznie, w jego najbardziej istotowej formie, pamiętając Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa, które trwają nadal w męce i zmartwychwstaniu ludzkości. Podkreślmy to jasno, że na drodze, którą idziemy, Życie zwyciężyło śmierć. „*Jezus przynosi spokój w czasie naszych burz, ponieważ z Bogiem życie nigdy nie umiera*” (Papież Franciszek). Niech to zbawcze przesłanie wypełnia nasze serca i przywraca nadzieję w obliczu tej próby, która dotyka cały świat. Pragnę wam również przypomnieć: Triduum Paschalne pokazuje nam, że miłość Żywego i Prawdziwego Boga w całej swojej rozciągłości jest niewyczerpana i zbawia każdego człowieka. Ponieważ zalecenia mówią o unikaniu przytulania czy uściskach dłoni, co jest związane z racjonalnym wymogiem zachowania fizycznego dystansu, zachęcam was do tego, aby składając życzenia wielkanocne wybrać i wspólnie odśpiewać jedną z pieśni o paschalnej radości.
6. Ponadto, w ostatnich tygodniach wielokrotnie myślałem o słowach Ewangelii, mówiących o „uzdrawiającej mocy” pochodzącej od Jezusa. „*Moc wychodziła od Niego i*

*uzdrowiała wszystkich” (Łk 6, 19; Mk 5, 30). Możliwe, że w czasie tej godziny bólu i zatroskania o wszystkich bez wyjątku, to właśnie tej uzdrawiającej mocy potrzebujemy. My salwatorianie, namaszczeni mocą Ducha Jezusa Zbawiciela, jesteśmy wezwani do działania zgodnie z naszym powołaniem, to znaczy do emanowania tym pełnym mocy błogosławieństwem, pochodzącym od Ducha Bożego, które otrzymaliśmy od Jezusa Zmartwychwstałego. Ten mroczny dla nas wszystkich czas wymaga od nas kształtowania w sobie zdolności do przebudowy, ponieważ „jeśli zło jest zaraźliwe, to również i dobro. Pozwólmy zarazić się tym dobrem i rozsiewać dobro!” (Papież Franciszek). Pragnę zachęcić was do wzajemnej współpracy, do doświadczania apostolskiej odpowiedzialności, do przyjęcia bez lęku ducha ofiary, który będzie potrzebny w tak wielu miejscach. Trwajmy mocno w nadziei bez zniechęcenia, nawet wówczas gdy do nadziei nie ma już żadnego powodu. Trwajmy w tej nadziei, ponieważ dokładnie w taki sposób żył nasz Założyciel: „Choćby spadły na ciebie jakiegokolwiek cierpienia, stale podążaj naprzód w Panu!” (DD II/79).*

Wreszcie pragnę zakończyć zaleceniem, abyśmy w pokornym i odpowiedzialnym posłuszeństwie dla wspólnego dobra przestrzegali wszelkich wytycznych, mających na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa, traktując bardzo poważnie sytuację w każdym kraju. Jedynie razem możemy wyjść z tej sytuacji. W związku z tym przyjmijmy na siebie ten krzyż, traktując go jako wyjątkową okazję do ujawnienia się zasobów i możliwości naszych bliźnich, które z pewnością nie zaistniałyby w spokojnych czasach. Powtórzę to jeszcze raz: izolacja społeczna, która jest częścią naszej osobistej odpowiedzialności za wspólne dobro, nie jest powodem do izolacji apostolskiej! Dla nas wszystkich, poruszonych zbawczą miłością i zapalonych pragnieniem, aby wszyscy zawsze jeszcze głębiej poznawali Żywego i Prawdziwego Boga, niech to będzie dobry moment do przyjęcia tego apostolskiego wezwania z mocą i wytrwałością. Niech was Bóg błogosławi! Nie jesteśmy sami w tym czasie próby! Naszą radością jest Zmartwychwstały Chrystus, który żyje i mieszka w nas. Módlmy się za siebie nawzajem, zjednoczeni w wierze i zjednoczeni dla realizacji tego samego apostolskiego wezwania!

Z braterskim pozdrowieniem w Chrystusie Zmartwychwstałym,

  
Ks. Milton Zonta  
Przełożony generalny



  
Ks. Agustín Van Baelen  
Sekretarz generalny